

## **PROTOKÓŁ NR XLIX/18 Z XLIX SESJI RADY GMINY SADKI**

XLIX sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 30 sierpnia 2018 r., w godz. 11<sup>00</sup> – 13<sup>30</sup>, w sali widowiskowo-konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Barbara Gajewska - Przewodnicząca Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak - Inspektor

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 z późn. zm.) oraz par. 35 ust. 1 Uchwały Nr XXII/38/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2016 r. poz. 2430) XLIX sesję otworzyła i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.

ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska stwierdziła, że na ogólną liczbę 15 radnych na sesji obecnych jest 15. W związku z powyższym sesja jest prawomocna i władna do podejmowania uchwał.

Listy obecności radnych, sołtysów i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska przedstawiła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok,
  - b) zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024,
  - c) w sprawie przyznania dotacji na dofinansowanie konserwacji obiektu zabytkowego wpisanego do rejestru zabytków,
  - d) w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Sadki,
  - e) w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia,
8. Informacja dyrektorów szkół o przygotowaniu placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego 2018/2019 oraz dyrektora przedszkola o sytuacji w przedszkolu i filiach.
9. Wolne wnioski i informacje.
10. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
11. Zakończenie sesji.

Wójt Dariusz Gryniwicz zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podjęcie uchwały wspólników Spółki działającej pod nazwą Komunalne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szubinie, której udziałowcem jest na podstawie umowy zawartej w dniu 19 lutego 1992 r., figurującej

w KRS pod numerem 0000004791 prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, Gmina Sadki. Szanowni Radni niejednokrotnie mieli już okazję i nie chcieli się pochylić nad uchwałą. Chodzi o to, żeby gmina Sadki wzięła swoje udziały, ponieważ uczestnictwo gminy jako współnika w tej spółce jest niekorzystne jeżeli chodzi o opłaty dla mieszkańców.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pow. wniosek pod głosowanie.

Wynik głosowania: 3 głosy za, 11 głosów przeciwnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został odrzucony.

Radny Andrzej Cebula zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Sadki przeprowadzenia kontroli w zakresie wydatkowania środków na promocję Urzędu.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pow. wniosek pod głosowanie.

Wynik głosowania: 13 głosów za, 1 głos przeciwny, 1 głos wstrzymujący się.

W związku z powyższym wniosek został przyjęty.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że skomentuje to. Powiedziała: ponieważ prosiliśmy o to i uzyskaliśmy taką odpowiedź, czyli żadną. Miałam podać nr faktur, których zresztą nie znam. Nawet nie jestem w stanie podać. W związku z tym przeprowadzimy kontrolę. Inaczej byśmy tego wniosku nie wprowadzali.

W związku z błędnym policzeniem głosów podczas głosowania wniosku zgłoszonego przez Wójta Dariusza Gryniewicza, Przewodnicząca zarządziła ponowne głosowanie wniosku.

Wynik głosowania: 3 głosy za, 12 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

W związku z powyższym wniosek nie został przyjęty.

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok,
  - b) zmieniającą uchwałą w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024,
  - c) w sprawie przyznania dotacji na dofinansowanie konserwacji obiektu zabytkowego wpisanego do rejestru zabytków,
  - d) w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Sadki,
  - e) w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia,
  - f) w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Sadki przeprowadzenia kontroli.
8. Informacja dyrektorów szkół o przygotowaniu placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego 2018/2019 oraz dyrektora przedszkola o sytuacji w przedszkolu i filiach.
9. Wolne wnioski i informacje.
10. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
11. Zakończenie sesji.

Pow. porządek obrad został przyjęty jednogłośnie: 15 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

ad. 4

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że z protokołami z XLVII i XLVIII sesji zapoznała się osobiście. Stwierdziła, że zostały sporządzone prawidłowo i odzwierciedlają przebieg XLVII oraz XLVIII sesji. Do protokołów nie zgłoszono uwag. Były wyłożone do wglądu w okresie międzysesyjnym, jak też są wyłożone na tej sesji. W związku z powyższym Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że **Protokół Nr XLVI/18** z sesji odbytej w dniu 28 czerwca 2018 r. oraz **Protokół Nr XLVII/18** z sesji odbytej w dniu 23 lipca 2018 r. są przyjęte.

ad. 5

Wójt Dariusz Gryniewicz przedstawił następujące sprawozdanie ze swej działalności w okresie międzysesyjnym:

29 czerwca przybył do mnie pan Przewodniczący Rady Powiatu Radosław Mrugowski, który zabiegał o spotkanie. Omawialiśmy wspólne relacje między władzami gminy, a władzami powiatu.

30 czerwca odbyła się duża impreza, a mianowicie 90-lecie swego istnienia obchodziła OSP w Bninie. Z tego miejsca chciałbym podziękować organizatorom tych obchodów. Były bardzo uroczyste. Zarówno OSP, KGW i wszystkim tym, którzy się przyczynili do upamiętnienia tej okrągłej rocznicy.

1 lipca uczestniczyłem w mszy św. w Dębowie na powitanie księdza, który był na parafii w Sadkach od 13 lat. Tego dnia również uczestniczyłem w Festynie Rodzinnym w miejscowości Samostrzel.

3 lipca spotkałem się z nowym księdzem Proboszczem Parafii pw. św. Wojciecha.

5 lipca spotkanie z przedstawicielami firmy „Dolina Noteci”.

6 lipca uczestniczyłem w obchodach 100-lecia odzyskania niepodległości w Przysieku.

9 lipca spotkałem się z panią radną Marią Orłowską w kwestii związanej z dotacją na zabytki. Tego dnia również spotkałem się ze Wspólnotą Mieszkaniową przy ul. Mickiewicza w Sadkach, jak również z osobami, które będą starostami tegorocznych Dożynek.

11 lipca przybył na spotkanie pan z Urzędu Wojewódzkiego. Spotkanie dot. stref przemysłowych.

12 lipca odbyłem spotkanie z panem Wicekomendantem PSP Franciszkiem Sobiechowskim, jak również z działaczami OSP: panem Stefanem Kubickim, panem Januszem Oziminą.

13 lipca uczestniczyłem w obchodach Powiatowego Święta Policji w Nakle.

14 lipca cyklicznie odbył się koncert organowy w kościele w Sadkach, połączony z mszą św., w której brałem udział.

17 lipca udałem się do Inspekcji Ruchu Drogowego, gdzie omawiano zmiany w przepisach dot. transportu dzieci w dowozach szkolnych.

20 lipca odbyło się spotkanie dot. infrastruktury kolejowej w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.

21 lipca w tut. Urzędzie udzielałem ślubu.

6 sierpnia spotkałem się z Prezesami ze Stadniny Koni w Dobrzniewie.

7 sierpnia brałem udział w konferencji „Informatyzacja gminy” w Toruniu.

11 sierpnia otwierałem turniej GLZS w Sadkach z okazji 15-lecia klubu.

13 sierpnia odbyłem spotkanie z panem Starostą, po raz kolejny. Tego dnia również było spotkanie komitetu dożynkowego.

14 sierpnia udałem się na audycję do Radio Nakło.

15 sierpnia, jak co roku, uczestniczyłem w Świącie Wojska Polskiego w Sadkach, które tradycyjnie również rozpoczęło się mszą św.

21 sierpnia wraz z przedstawicielem Urzędu Marszałkowskiego doktorem Markiem Domżałą udałem się do naszej najstarszej mieszkanki gminy, która ma w tej chwili, 103 lata żeby złożyć jej życzenia z okazji tak dostojnych urodzin.

22 sierpnia udałem się do sądu w Nakle w sprawie rozprawy, ponieważ jedna z osób permanentnie

zakłóca spokój w Urzędzie i miejscowościach szczególnie Liszkówko i Radzicz.

24 sierpnia przechodziła na emeryturę długoletni pracownik naszego Urzędu pani Anna Gręda, szefowa do 24 sierpnia Referatu Finansów i Budżetu. W związku z tym urządziliśmy takie pożegnanie. Ja korzystając z okazji chciałbym podziękować za długoletnią pracę na rzecz Urzędu Gminy. Na miejsce pani Grędy została zatrudniona, na zasadzie przejścia z samorządu do samorządu, Edyta Deja, która już wcześniej przygotowywała się do objęcia tego trudnego stanowiska.

Wczoraj 29 sierpnia skromnie obchodziliśmy dzień Strażnika Gminnego. Następnie udałem się na sesję Rady Powiatu. W sumie planowałem po to, żeby podziękować i zaprosić na Dożynki. Ja nie będę się rozwlekał na temat o czym wczoraj mówiłem, ponieważ nie ulega wątpliwości, że jesteśmy przez Starostwo Powiatowe w tej kadencji traktowani w sposób marginalny. Nie tylko nasza gmina, ale polityka tam bierze górę. Nie ukrywam też, że jestem w otwartym konflikcie ze Starostą i częścią Zarządu Powiatu. Przed chwilą wystąpiłem do Państwa po raz kolejny i stąd za chwilę moje oświadczenie, z projektem uchwały wyjścia z bardzo niekorzystnie działającej dla mieszkańców naszej gminy spółki KPWiK w Szubinie. Były różne tłumaczenia w trakcie tej kadencji, że nie, że nie wiadomo co będzie. Tak naprawdę nigdy większość radnych tej Rady nad tym problemem się nie pochyliła. Raczej była sterowana przez pana Prezesa Krzysztofa Badurę, który poprzez swoją spółkę czerpie ogromne korzyści z tak niekorzystnego udziału naszej gminy jako współnika w tej spółce. Dzisiaj postanowiłem dać Państwu jedną z ostatnich szans. Mogliście się chociaż pochylić nad tą uchwałą, ale daliście dowód tego, że Wam tak naprawdę nie zależy na tym, żeby mieszkańcy płacili mniej. Od paru miesięcy sytuacja gospodarcza w kraju zmieniła się na tyle, że mimo podniesienia standardów socjalnych wszystko drożeje. I Wy dzisiaj nie pochyłając się nad tą uchwałą daliście po raz kolejny dowód tego, że nie chcecie żeby mieszkańcy płacili mniej za kanalizację. Że nie chcecie inwestycji związanych z rozbudową tych kanalizacji. Tego dzisiaj daliście dowód. Ta degrengolada, która trwała przez 4 lata niebawem się zakończy. Degrengolada spowodowana przez tych radnych, którzy dzisiaj zagłosowali przeciw temu, aby projekt tej uchwały pojawił się w porządku obrad. To jest sprawa Waszego sumienia. Szanowni Państwo doszliście do takiego momentu, kiedy straciłem wszelką nadzieję na jakąś współpracę, której nigdy nie było i nigdy już przy tym składzie nie będzie. Oświadczam z tego miejsca. Gardzę tymi radnymi, którzy dzisiaj opowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu tej uchwały do porządku obrad. Gardzę Waszymi działaniami, nie samymi Wami. Działaniami. Powinno Wam być wstyd. Gardzę również, korzystając z obecności, działaniami pana radnego i członka Zarządu Powiatu, pana Jana Kominiaka, który kazał zaprotokołować wraz z panem Starostą, że są przeciwni, żeby w Sadkach były dożynki gminno-powiatowe. Ktoś, kto wywodzi się z Sadek. Szanowni Państwo, w związku z tym, że nie ma i nie będzie współpracy, ja nie widzę powodów, żebym na tę część Rady musiał patrzeć. Mi się tego nie chce. I tak już nic wspólnie nigdy nie zrobimy. Olaliście społeczeństwo, więc ja Was również olewam. Życzę Wam miłych obrad. Moi pracownicy, tylko i wyłącznie ci którzy będą potrzebni do podjęcia uchwał, w sensie teoretycznym będą, że tak powiem, do dyspozycji. Wszelkie pytania jakie Państwo macie, interpelacje zapraszam do składania na piśmie. Korzystając z okazji chciałem tylko Państwa zaprosić, tak jak wczoraj zaprosiłem radnych Rady Powiatu, na Dożynki Gminne w Sadkach, które odbędą się 1 września o godzinie 14<sup>00</sup>, a Wy tkwicie w swej beznadziei. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała: Dziękujemy za to rynsztokowe słownictwo. Do widzenia.

Wójt Dariusz Gryniwicz opuścił salę obrad.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciałaby zapytać czego dotyczyła ta wypowiedź. Pan Wójt mówił, że udzielał w radiu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że mieszkańcy słuchają. Wiemy czego dotyczyła, o zgrozo za pieniądze podatników, bo my się promujemy za własne pieniądze.

Radna Irena Dondziak powiedziała, że nie wie czy ma mówić, skoro pan Wójt wyszedł. Czuję się w takim obowiązku przekazania, że mną nikt nie manipulował. Pan Dyrektor z Szubina nigdy ze mną nie

rozmawiał o tych stawkach, po tych sesjach, które tutaj tak gromko brzmiały, a pan Wójt próbuje nam tutaj zarzucić, że jesteśmy manipulowani przez pana Dyrektora. Przykro mi bardzo, że taki zarzut tutaj padł. To jest jedna sprawa. I druga sprawa. Pan Wójt był na spotkaniu w Toruniu. Też nie wiemy czego dotyczyło to spotkanie, o jakie ustalenia chodziło, po co pojechał do tego Torunia. Takich informacji powinniśmy tutaj uzyskać szczegółowszych. Byłem i koniec. Ale po co, na co, dlaczego? Nie wiem. Następną sprawą odnośnie Dożynek. Też nie wiemy. Właściwie teraz tak z pół słowa dowiedzieliśmy się, że są te Dożynki. Z plakatów coś tam wiemy, ale na sesji panu Wójtowi chyba wypadałoby powiedzieć kto ma być starostami Dożynek, jak to ma się odbywać, gdzie to będzie.

ad. 6

Zgłoszono następujące wnioski i interpelacje:

Radna Maria Orłowska – interpelacje w załączeniu.

Radna Hanna Czelińska:

- chciałyby zapytać na jakim etapie są zmiany planu przestrzennego w Sadkach. Miało być spotkanie z mieszkańcami.
- zgłaszała ulicę Boczna w Sadkach. Na tej drodze jest zabrane 5 m przez użytkowników, przez rolników. Ta droga jest załamana. Pyta dalej co z tym fantem. Prosi też o załatwienie dziur na ul. Bocznej.
- 2 miesiące temu pytała na sesji o koszty i z jakiego działu powstanie ten słynny obelisk w miejscowości Sadki. Nie dostała żadnej odpowiedzi na tę interpelację.
- chciałyby zapytać jakie koszty zostały poniesione na artykuły i wypowiedzi w mediach, tzn. w prasie, radiu i z jakich okazji przez pana Wójta.
- mieszkańcy dopytują na jakiej w końcu mieszkają ulicy, czy na ul. Wyzwolenia, czy na ul. Ignacego Tomysłaka. Mimo wielkiej pracy pani Orłowskiej, sama nie wie co mieszkańcom odpowiedzieć. Podjęliśmy uchwałę. Nie wie czy uchwała już się uprawomocniła. Zadaje takie pytanie w imieniu mieszkańców, bo nie wiedzą na jakiej mieszkają ulicy.
- następną sprawą, to sprawa herbu Sadek. Pan Wójt powiedział, że Starostwo się nie zgodziło na dożynki powiatowe, ale spójrzmy jak ten herb wygląda. Zachwaszczony, zarośnięty, zaśmiecony. Uważam, że tylko przez to, że jako sołtys nie ma tych pracowników co wszyscy sołtysi mają. Tak, że tak pięknie nasze Sadki wyglądają, a za dwa dni są Dożynki. Taka wielka prośba może chociaż do Dożynek posprzątać ten herb, żeby jakoś to wyglądało.
- kilka kolejnych sesji z rzędu też pyta o sytuację SPZOZ-u i nie ma też żadnej odpowiedzi. Prosiła też panią Przewodniczącą, żeby był pan Krakowski. Chciałyby odpowiedź w tej sprawie co dalej się dzieje.
- następną sprawą to wyjazd z ul. Przemysłowej. Mieszkańcy proszą żeby naprzeciw tej ulicy postawić lustro lub usunąć te drzewa, które są przy ul. Wyrzyskiej. Jak się wyjeżdża z ul. Przemysłowej, to przez te drzewa nie widać i kiedyś tam dojdzie do kolizji.
- korzystając z okazji, że jest pan Komendant Policji ma sprawę dot. „trójkąta” przy drodze Sadki-Radzicz. Kiedyś tam była inna organizacja. Później ustawiono znak pierwszeństwa przejazdu. Mieszkańcy mają obiekcje, że to pierwszeństwo po prawej stronie jest źle postawione dlatego, że jak jedzie się samochodem ciężarowym z lewej strony, to niedokładna jest widoczność. Proszę żeby jeszcze raz przejrzeć ten teren i zobaczyć czy faktycznie to pierwszeństwo jazdy ma być z prawej strony, czy z lewej, żeby mieszkańcy nie mieli obiekcji i było bezpiecznie. A jeżeli jest dobrze, to postawić lustro, żeby była lepsza widoczność.
- zgłaszali mieszkańcy czy jest możliwość, aby autobus szkolny zatrzymywał się przy blokach na ul. Wyrzyskiej. Tam mamy sporo dzieci i przez całe Sadki wzdłuż „dziesiątki” trzeba iść. Czy jest możliwość, żeby rano się tam zatrzymywał i te dzieci zabierał?
- chciałyby zapytać jak wygląda sytuacja urlopową, a zwłaszcza wóldarzy naszej gminy. Czy urlopy

są wybrane?

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała:

- powiedział, że w październiku 2015 roku procedowaliśmy uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Mrozowo. Wówczas w imieniu mieszkańców wystąpiłem z wnioskiem na posiedzeniu Komisji 26 października o zmianę przygotowanego projektu uchwały w części dot. możliwości zabudowy terenu przy świetlicy wiejskiej i wprowadzenia zapisów umożliwiających zabudowę inną niż tylko mieszkaniową, żeby nie ograniczać mieszkańcom możliwości prowadzenia działalności usługowej. W związku z tym, że ostatecznie zawiesiliśmy prace nad uchwaleniem mpzp w Mrozowie mieszkańcy obecnie, wielokrotnie zwracają się do mnie w tej sprawie. Proszę o ponowne podjęcie tych prac nad podjęciem mpzp z uwzględnieniem uwag w zakresie możliwości zabudowy wskazanych terenów zabudową mieszkaniową z możliwością zabudowy usługowej i terenów zabudowy rekreacyjnej terenu ogrodów działkowych z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej.

– mieszkańcy również zgłaszali problem z wysokimi drzewami (choinki) między posesjami nr 15 i 16. Tak się rozrosły, że już dotykają linii. Proszę w tej sytuacji o wystąpienie do Enea, żeby przyciąć te drzewa, albo w jakiś sposób zmusić mieszkańców tych posesji, żeby to zrobili.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała: Chciałabym odpowiedzieć od razu odnośnie tych dwóch spraw, o których tutaj mówimy. Odnośnie zmiany nazwy ulicy. Wiemy, że pan Wojewoda zakwestionował nam tę uchwałę. Odpisaliśmy. Nie wiem, może pani Sekretarz trochę więcej wie. Na razie nic nie wpłynęło do biura Rady. Natomiast podejrzewamy, że nazwa nie ulegnie zmianie. Jeżeli podjął taką decyzję, to nie sądzę. Z pisma, które otrzymaliśmy wynika, że dokona przywrócenia poprzedniej nazwy. Tyle wiem na ten temat. Pan Mecenas przygotował bardzo długie pismo, gdzie tam nawet się zastanawiałam czy mam to podpisywać, bo pouczał tam mocno Wojewodę, ale podpisałam to. Czekamy dalej na informację.

Jeżeli chodzi o pana Likwidatora, rozmawiałam z nim telefonicznie, ponieważ był zbyt krótki okres doręczenia. Stwierdził, że dzisiaj być nie może. Natomiast, jak Państwo wiecie, ta sprawa będzie analizowana na następnej sesji szczegółowo, ponieważ wpłynęła skarga na działanie Wójta, na właściwie nic nierobienie w sprawie likwidacji SPZOZ-u. Długi rosną. Nie wiemy na jakim etapie jesteśmy, a najzabawniejsze, że w KRS nadal figurujemy jako SPZOZ w Sadkach. Co już jest wręcz zabawne, ponieważ tyle lat działa „Medicus”. Skierowała to kancelaria adwokacka do RIO. RIO skierowała do nas, do właściwego organu, który ponoć ma dostęp do wszelkiej dokumentacji. A jak się okazuje nie mamy do żadnej, bo zawsze otrzymujemy odmowę. Wielokrotne pisanie, które nam się dawno znudziło, bo korespondencja bez końca. Stąd właśnie te kontrole. Dlatego tutaj, zgodnie z postępowaniem w sprawie skarg, wystarczy otworzyć Statut i sobie przeczytać, przyjęliśmy postępowanie zgodnie z prawem obowiązującym nas, bo takim prawem jest Statut. I Komisja Rewizyjna już skierowała informację, znaczy zapytania, w ten sposób to określe, do pana Wójta i do pana Likwidatora. Czekamy w tej chwili na odpowiedzi. Będziemy wysyłać to, te informacje które uzyskamy, albo nawet, jeżeli ich nie uzyskamy. Natomiast sprawa rzeczywiście robi się poważna. Sporo czasu upłynęło i ciągle jesteśmy w miejscu. Z tego, co mi powiedział pan Likwidator, nie ma jeszcze orzeczenia sądu o wykreśleniu z KRS. Tyle mi powiedział wczoraj. Może się zjawi na sesji, może nie, ale chcemy znać już całkowity koszt tej likwidacji, ponieważ płacimy na likwidatorów już kawał czasu i nic, i ciągle stoimy w miejscu. Tu wymaga się w tej chwili odpowiedzialności od osób innych. Zobaczymy, jak to rozstrzygną kancelarie adwokackie, ponieważ my takiej wiedzy nie posiadamy. Robimy to, co do nas należy. Tyle w tej kwestii. Czyli do sprawy likwidacji SPZOZ wrócimy na następnej sesji, ponieważ do tej sesji musimy rozstrzygnąć skargę, która do nas wpłynęła. Kontaktowałam się z RIO i bezwarunkowo skargę musimy rozpatrzyć, bo taki jest nasz obowiązek.

Radny Andrzej Cebula poprosił o zrobienie 15 min. przerwy.

Przewodnicząca Rady udzieliła jeszcze głosu Delegatowi do Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Juliuszowi Młodeckiemu.

Delegat do Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Juliusz Młodecki przedstawił informację nt. szacowania strat w rolnictwie w związku z suszą.

Sołtys Jacek Mierwa powiedział, że rolnicy w Liszkówku wnioski na suszę złożyli przed czasem, a komisja do jęczmienia zimowego nie dotarła i nie mieli tego uznanego.

Delegat do Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Juliusz Młodecki odpowiedział, że to prawda i tak było. ale to wynikało z pewnych terminów, kiedy zaczęły komisje działać. Żniwa były rzeczywiście wcześniej. Skończyliśmy żniwa w lipcu. Co prawda tego jęczmienia ozimego było nie za wiele, ale on został jakby ujęty na zasadzie proporcjonalnego szacowania strat innych zbóż. Komisja jeszcze nie rozpoczęła pracy, a jęczmień ozimy już był skoszony w pierwszych dniach lipca, a nawet w czerwcu. 15 lipca, to był moment kiedy zaczęły działać komisje, kiedy się okazało, że susza postępuje.

ad. 7 a

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr XLIX/44/2018** została przyjęta: 14 głosów za, 0 przeciwnych, 1 wstrzymujący się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 b

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do WPF.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr XLIX/45/2018** została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 c

Kierownik Mariusz Czyż przedstawił projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na dofinansowanie konserwacji obiektu zabytkowego wpisanego do rejestru zabytków.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na dofinansowanie konserwacji obiektu zabytkowego wpisanego do rejestru zabytków

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr XLIX/46/2018** została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 d

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Wieczorek przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Sadki,

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Sadki.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr XLIX/47/2018** została przyjęta: 14 głosów za, 1 przeciwny, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 e

Kierownik GOPS Alicja Matejczyk przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr XLIX/48/2018** została przyjęta: 13 głosów za, 2 przeciwnie 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 f

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Sadki przeprowadzenia kontroli.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Sadki przeprowadzenia kontroli.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr XLIX/49/2018** została przyjęta: 13 głosów za, 1 przeciwny, 1 wstrzymujący się (uchwała



w załączeniu).

ad. 8

W związku z nieobecnością na sesji Kierownika GZOO Joanny Nowickiej nie została przedstawiona informacja dyrektorów szkół o przygotowaniu placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego 2018/2019 oraz dyrektora przedszkola o sytuacji w przedszkolu i filiach.

Informacje, które złożyli na piśmie: Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sadkach i Dyrektor Przedszkola Gminy Sadki stanowią załączniki do nin. Protokołu. Radny otrzymali te informacje wraz z zaproszeniami na sesję.

ad. 9

Członek Zarządu Powiatu Nakielskiego Jan Kominiak powiedział: Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Sołtysi, wszyscy obecni na dzisiejszej sesji Rady Gminy. Szkoda, że nie ma pana Wójta, bo chcę odpowiedzieć na zarzuty pana Wójta, a źle się mówi wtedy o kimś, gdy tego kogoś nie ma. Pan Wójt powiedział, że nie głosowałem za dożynkami powiatowymi na terenie gminy Sadki. Prawdą jest, nie głosowałem, ponieważ tak na sesji poprzedniej, zarówno w gminie, jak i w Starostwie, Pan Wójt z sesji Rady Gminy samorządowej, w moim odczuciu, uczynił polityczną. A co za tym idzie, nie mogę zgodzić się z tym, że pan Wójt członków Zarządu nazwał szkodnikami. Czy do szkodników wystawia się pismo z prośbą o uczestnictwo w dożynkach powiatowych? Myślę, że nie. Niech Państwo odpowiedzą sobie na te zarzuty w swoim własnym sumieniu, bo co ja więcej mam mówić. Ja nie głosowałem. Oczywiście jest pięcioro. I gdyby troje zagłosowało, bo jest również pani w samorządzie powiatowym, to ta uchwała by przeszła. I ta pani, która opowiada panu Wójtowi, nie zagłosowała, wstrzymała się od głosu. A co za tym idzie był pat. Dwa za, dwa przeciw, no i oczywiście sprawa nie została rozwiązana. Drodzy Państwo pieniądze przeznaczone na dożynki powiatowe nie zostały zaprzepaszczone, a wręcz przeciwnie, zostały pomnożone, bo z dziesięciu tysięcy stało się dziewięćdziesiąt tysięcy, które zostaną przeznaczone na remont dróg powiatowych. I będą przeznaczone na wszystkie drogi na terenie powiatu. Nie wiem ile przypadnie na załatanie przysłowiowych dziur na terenie gminy Sadki, ale na pewno jakaś tam pieniądze przypadną. Bo tak jest.

Należy w tym momencie powiedzieć troszeczkę więcej i szerzej o tych i innych sprawach, które wynikają z tego tytułu, że pana Wójta dzisiaj nie ma. No to się chyba zdarza tylko i wyłącznie w gminie Sadki na terenie całego kraju. Jeśli Wójt nie ma szacunku do wyborcy, a wyborca jest przedstawicielem narodu, mieszkańców gminy Sadki, wybaczenie, taki Wójt w moim odczuciu powinien być to jego ostatni dzień pracy. To jest moja wypowiedź i proszę ją traktować jako moją, ale przemyślaną, bo inaczej nie da się na to pytanie odpowiedzieć. Ona zrodziła mi się tu w tym miejscu, ponieważ to dzisiaj zaistniało. Ja nie widziałem, że taka będzie sytuacja. Chcę powiedzieć dalej, że nieobecność Wójta, te wszystkie wykręty, które są mijające się z celem, to tylko taka zasłona. Może nie dymna, ale prawdziwa. Proszę Państwa, niewykorzystanie dwukrotne przyznanych środków w wysokości po 150 tys. przez Powiat, to co to jest? Pomniejszenie infrastruktury technicznej na terenie naszej gminy. Co prawda ona nie została zaniechana. Ona została na terenie gminy. Wiecie gdzie została? Na ulicy Bohaterów w Sadkach oraz na drodze powiatowej Śmielin-Sadki. Zostały zagospodarowane, z trudem, bo miały już inne przeznaczenie. Ponieważ w Sadkach, jak i w każdym innym samorządzie środków za dużo nie ma, a co za tym idzie każda kwota jest potrzebna w budżecie. Kolejna sprawa. Po raz kolejny, chyba czwarty już z rzędu, nie zostały wykorzystane środki w wysokości po 20 tys. zł na tzw. meliorację. Co prawda dowiedziałem się, że to jest sprawa spółki. Nie jest to sprawa spółki, jest to nasza sprawa, jest to sprawa mieszkańców gminy. To, że dzisiaj nie ma akurat deszczu, nie ma zacieków, zalewów i takich innych rzeczy, nie wiercie, że to nie nastąpi. Będą zalane nieraz drogi, ulice i wiele, wiele innych poprzez to, że nie jest w sposób właściwy prowadzona melioracja. 20 tys. to jest kropla, ale proszę Państwa chociażby nawet na wykaszanie rowów. To co?

Nie idzie zrobić za 20 tys.? Idzie, coś się zrobi. Nie jest to brane pod uwagę. A jeśli pan Wójt mówi, że to nie dotyczy pana Wójta, to się pytam, drogi powiatowe dotyczą pana Wójta? A na każdej sesji wcześniej była mowa tylko i wyłącznie o drogach powiatowych. Słusznie, ale o gminnych nie było mowy. Przyuważcie drodzy Państwo, o gminnych nie było mowy. A mamy także gminne drogi. Chcę Państwu powiedzieć, że 401 km dróg powiatowych znajduje się w powiecie, 61,5 km na terenie gminy Sadki. Generalnie rzecz biorąc, tak po cichu powiem, drogi na terenie naszej gminy, gminy Mrocza, nie są najgorsze. Obecnie także i w Nakle. Natomiast na terenie gminy Kcynia i po części Szubin, z racji ich wielkości i trudnego terenu, są w zdecydowanie gorszym stanie. Mówi się o zrównoważonym rozwoju gmin, powiatów. Więc powinno się prowadzić tam remonty, gdzie są tego typu potrzeby. I mówienie, że jest pomijana gmina Sadki, przez pana Wójta jest to daleko idące kłamstwo, nieelegancko, albo elegancko powiem i poprawię się, mijanie z prawdą. Drodzy Państwo, czterokrotnie więcej, ponad pięć milionów złotych jest przeznaczonych na teren gminy Sadki. Przy czym milion dwieście było przyznane w poprzedniej kadencji. Czy to nie jest różnica? Czy nie dopatrujemy się różnicy? Czy można nieustannie w taki oto sposób mówić? Oczywiście, pewne rzeczy robi się w formie niewidocznej ręki, bo gdyby można było o wszystkim mówić i chwalić co się zrobiło dla gminy jako członek Zarządu, jako Rada, byłoby to niestosowne, niesmaczne. Przede wszystkim nie wynika z mojego zapotrzebowania, nie jestem zwolennikiem ujawniania spraw, ponieważ nie sposób powiedzieć ile to wysiłku kosztowało, żeby została opracowana dokumentacja na drogę Sadki – Liszkówko. A jak została opracowana, byłem pewien, że musi być realizowana. Jest realizowana, jest pierwszy etap, będzie etap drugi, będzie ujęta w planie rzeczowo – finansowym. Oczywiście realizacja nastąpi już nie za tego, lecz za następnego Zarządu, ale będzie realizowana. Wobec tego mówienie i wmawianie, że się nic nie dzieje, że jest tam nie wiadomo co i byłoby lepiej, gdyby nie było tych zielonych szkodników, wybaczenie, wybaczenie Państwo, to jest chwyt poniżej, ja już nie wiem nawet czego. Kto może takie rzeczy mówić? Jak można w ogóle takie rzeczy mówić? Trudno mi się mówi, bo nie ma pana Wójta, ale muszę wyzoładować te rzeczy, bo te rzeczy słyszycie Państwo. I ja słyszę, przyjmuję i muszę to odepchnąć, bo jak tego nie odepchnę, to byłoby przyzwolenie na to, że po prostu rzeczywiście te zielone szkodniki, użyje w cudzysłowie, są tacy jacy są. Nieprawda.

Chcę powiedzieć dalej. Wczoraj znikąd wyskoczyła taka wypowiedź pana Wójta, że zdziwiony jest moją osobą, że nie skomunalizowana została ulica Strażacka, ul. Kasztanowa. Ja też jestem zdziwiony. Też jestem zdziwiony, że to nie zostało skomunalizowane wtedy, kiedy skomunalizowane powinno być. Nic się nie stało. Przesunęło się w czasie, ale przesunęło się w czasie. Bo ta komunalizacja, już ponad wszelką wątpliwość, jest wiadoma, jest załatwiona w Bydgoszczy, bo to się załatwia niestety, ale nie załatwia się tego prywatnie, tylko urzędowo. Będzie skomunalizowana i będzie dalej realizowana. Ale tak się stało. Chcę powiedzieć, że ja za komunalizację w czasie mojej pracy w Urzędzie nie byłem odpowiedzialny. Są osoby, które są odpowiedzialne i jeszcze pracują. I jeśli udzielają takich informacji, to powinny być konsekwentne i powinny powiedzieć, jak do tego doszło. Jak do tego doszło? Ja osobiście nie wiem. Prawdą jest, że pracowałem. Prawdą jest, że za inwestycje odpowiadałem.

Z kolei na wczorajszej sesji Rady Powiatu została kolejny raz przez Wójta wylana jakaś złość, jakaś gorycz, na pana Starostę, na moją osobę. Zostałem nawet wprost ośmieszony, że 15 tys. powiększyła się kasa gminy na zajazd przy szkole. To mnie peszy, to mnie dziwi. To jest tak nacechowany indywidualnym znamionem zarzut. A rodzi się to z takiego prostego powodu. Drodzy Państwo, to wczoraj było powiedziane na sesji Rady Powiatu, że pan Wójt pojechał do pana Starosty, jako Prezesa Zarządu Powiatowego PSL, aby wstrzymał, czy zamknął – powiem nieelegancko - usta członkom PSL, którzy są desygnowani do Rady Gminy. Tego być nie może. Starosta odpowiedział wprost, że takich układów nie ma w PSL. W PSL każda osoba ma swój głos, swoje znaczenie i nikt nikogo za rączkę prowadzić nie będzie. Można podpowiadać i należy podpowiadać. Takie podpowiedzi zapewne były. Na początku starałem się podpowiedzieć, ale nigdy nic takiego, co było by sprzeczne z moim sumieniem, a mianowicie wyznaczać coś przeciw Wójtowi. Coś poprawiać, coś polepszać, tak. A czy Państwo wzięli pod uwagę, tego nie wiem. W wielu przypadkach nie, ponieważ mieliście inne przemyślenia. I dobrze, i tak należy czynić. Chcę o tym głośno powiedzieć, skąd ta cała awantura o

tych zielonych szkodników. A właśnie stąd. Pan Wójt jak gdyby sięgał do czasów, trudno mi powiedzieć jakich. Demoludów, PZPR-u, którego ja nie neguję. Ja się za niego wychowałem, wykształciłem. Ale była taka forma nakazowo-rozdzielcza. Tak było. Skończyło się. Mamy demokrację. Żyjmy w demokracji, bo nic lepszego nie wymyślą. Nie można powiedzieć, że panu Wójtowi nic się nie udało, ponieważ panu Wójtowi pewne rzeczy udały się. A mianowicie każdy z nas to czuje, każdy z nas to widzi, że zostało podzielone społeczeństwo. Ba, mało tego, zostało podzielone nawet w rodzinach, czego sam osobiście doświadczam. Tak nie powinno być. Ale gdyby jeszcze tylko o to chodziło, to człowiek jest omylny, a co za tym idzie, ma prawo do błędów. Można to wybaczyć. Natomiast wypowiedzanie nieustanne takich krytycznych określeń, jakie Wójt czyni pod moim adresem – ja wiem o co chodzi. Chodzi o nazwisko, a Państwo też jesteście na tyle inteligentni, że ja nie muszę tego mówić a wiecie o co chodzi. Natomiast kto pana Wójta upoważnił do tej krytyki? Nie wiem. Żeby krytykować kogokolwiek, to najpierw trzeba być samemu czystym jak łąza. Nie wolno żeby etyka moralno-zawodowa budziła jakieś obawy. Jak jest? Pozostawiam bez odpowiedzi. We własnym sumieniu Państwo odpowiedzcie sobie na to pytanie. Nie chciałbym przeciągać, aczkolwiek mam dużo więcej do powiedzenia, bo trudno się mówi, jak nie strony słuchającej. To może tylko i wyłącznie to najważniejsze. Pragnę powiedzieć tak. Jak pan Wójt będzie chciał posłuchać, że to nie wykład, daje określone rezultaty i czekajmy za tymi rezultatami. Czekajmy za tymi efektami, poprzez przykłady, a nie poprzez wykłady, poprzez jakieś takie sobie skakanie do oczu, bo niczego dobrego to nie przynosi. Chcę jeszcze na jedną małą rzecz zwrócić uwagę. Pan Wójt, w swoim gabinecie, gdyby gdzieś tam w zaciszy, czy na pikniku, ja też nieraz mówię rzeczy, których nie chciał bym żeby wszyscy słyszeli. Chyba to jest taka trochę natura Polaka, że Polak z natury lubi mówić. I tak się dzieje. Ale jeśli pan Wójt przypisuje mi jakieś karteczki, konkretnie białą karteczkę, bo taką mi przedstawił, to można tylko w tym miejscu powiedzieć, że dobrze, że ona nie jest czarna lub niebieska. I to, pozwólcie Państwo, że nie będę rozwijał dalej, bo szkoda nawet o tym mówić. Chcę jeszcze tylko i wyłącznie na jedną rzecz zwrócić uwagę. Tak było wcześniej, mam nadzieję, że będzie tak i teraz, że będzie przedstawiony budżet realizacji rzeczowo-finansowej, który pozwoli zweryfikować to, co zostało wykonane, jakimi środkami. Tak było do tej pory. Ja jestem samorządowcem III Rzeczypospolitej dwadzieścia lat. Wcześniej dwadzieścia lat. Jestem czterdzieści lat. Proszę Państwa to było zawsze i nie wierzę, aby nie było teraz również to przedstawione. Tyle i aż tyle. Pozostawiam inne sprawy, chociażby obsługi prawnej. Dziękuję za uwagę. Proszę we własnym rozsądku przyjąć i pozostawić bez odpowiedzi.

Sołtys Wojciech Frąckowiak powiedział, że chciałby się odnieść do słów pana Radnego Powiatowego. Jestem powiem szczerze bardzo, ale to bardzo zasmucony słowami tutaj pana Radnego Powiatowego. Dlaczego? Mamy w Polsce kultywować nasze starodawne zwyczaje, a to żeście się nie zgodzili na dożynki powiatowe w Sadkach jest pierwszym krokiem do tego, aby te dożynki całkowicie znikły. Teraz mówicie, że te pieniądze zostały przeznaczone na drogi. Ludzie to podchwycą. Dojdzie do tego, że za parę lat tych dożynek nie będzie. Z tego powodu jest mi bardzo, bardzo smutno.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że chciałaby podziękować za zrobienie kawałka drogi w Samostrzelu, tego najgorszego, Zarządowi Powiatu. Natomiast jeżeli chodzi o tradycje w naszym narodzie, to wydaje się, że one w ogóle zanikają. Ja np. mam problem, żeby ktokolwiek np. niósł wieniec, a Pan mówi o pięknych tradycjach.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że nadal apeluje o wycinkę drzew przy cmentarzu. Nic nie było zrobione. Już jest 1,5 roku. Mieszkańcy zwrócili uwagę na wymalowanie mostu. Pan Lamprecht mówił, że będzie zrobiona droga, to i to będzie zrobione. Chodzi o odnowienie. Wiemy już, że droga tam nie będzie robiona. Pewnie z mostem też się niewiele uda, ale my apelujemy. Tak sobie myślę, skoro nasza droga w Radziczu jest powiatowa, pracownicy powiatowi obkasają „dziesiątkę”, a może by obkosili też samą miejscowość, gdzie pobocza są powiatowe.

Pan Radny Powiatowy mówi, że za 90 tys. zł zrobiono drogi. Gdzie? Tu mamy mieszkańca, Liszkówka, mieszkańca Radzicza. Jakie my mamy zrobione drogi? Co tam jest nasypywane, że po miesiącu robią się jeszcze większe uskoki itd. Pieniądze będą wtopione gdzieś tam, gdzieś tam.

Co do posterunku, bo to już mnie nurtuje od sesji czerwcowej. Państwo byliście za i co takiego się stało, że posterunku nie będzie. Było konkretnie przedstawiane. Byli panowie z Policji. Konsultacja była. Pamiętam jak pan Kowalewski mówił: tak, mieszkańcy chcą. Osobiście sam nie będę jeździł do Mroczy. Ja miałam takie obiekcje, bo zawsze mówiłam, że nie jest prawdą, że jak będzie Policja w Sadkach i jak jest teraz Policja w Mroczy, że Policja szybciej dotrze. Jak będzie ten radiowóz gdzieś tu w okolicy to dotrze, ale był przypadek, że czekaliśmy godzinę. Tu troszeczkę jestem taka zniesmaczona. Wszyscy Państwo Radni byliście za tym.

Co do naszej drogi, do tego Liszkówka. Wszyscy mówią w Powiecie, że są pieniądze zabezpieczone. To nie wiem. Skoro są pieniądze zabezpieczone, droga jest tylko 4,2 km, to co się stało, że ta droga nie może być dalej robiona.

Nadal apeluję o kawałek drogi przy cmentarzu. Też pieniędzy nie ma, ale skoro dożynki były odwołane, to będę monitować żeby tą drogę zrobili.

Delegat do Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Juliusz Młodecki powiedział: Jako mieszkaniec tej gminy chciałbym parę zdań powiedzieć. Sytuacja z początku tej sesji jest naprawdę kuriozalna i chyba niewyobrazalna, i nie spotykana tak naprawdę. Ja nie jestem radnym. Mogę się nie czuć olany, ale słownictwo tego typu jest nie do przyjęcia i nie akceptuję tego, żeby było jasne, jeśli przychodzimy na tą sesję. I pewnie nie przyjdę na następną sesję za miesiąc, bo mam tam inne obowiązki pod koniec września. I w zasadzie takimi milowymi krokami zbliżamy się do końca tej kadencji. Za niecałe dwa miesiące będą wybory samorządowe. I właściwie, jako mieszkaniec, jako uczestnik, a przepraszam, że nie byłem na wszystkich sesjach, ale trochę mam też innych obowiązków, jakby tak podsumować tą kadencję, w zasadzie to niestety można by tylko dwoma słowami podsumować. To jest tylko permanentny konflikt, permanentny konflikt. Tym się niczego nie zbuduje tak naprawdę. Żeby nie być gołosłownym, absurdalny konflikt z wodociągami. Całe szczęście, że Państwo macie tyle siły w sobie, żeby przerwać ten, powiem otwarcie, głupi pomysł. Głupi pomysł i tyle. Konflikt z „Medicusem”. Konflikt z Wami jako Radą. Dzisiaj już było jakieś takie apogeum. Konflikt teraz słyszę z władzami Powiatu, nagle. Żeby wpisywać się w taką narrację, żeby zdołować PSL. Po co? Co temu służy? Jakie są z tego korzyści? I właściwie mówienie ewidentnie nieprawdy. Oczywiście można powiedzieć, że droga do Radzicza skończyła się w 2/3 drogi. Ale jest kawałek zbudowany. Panie Janie, jest taka inwestycja drogowa w powiecie? No nie ma. Wszyscy byśmy chcieli, żeby ten kawałek koło cmentarza, żeby poszerzony był zakręt, bo za chwilę tam się ktoś rozwali. Ruch tam się zrobił dużo większy, a jest ciasno. Wszyscy znamy te realia. Więc ten konflikt mam nadzieję, że się skończy. Są wybory. Ludzie muszą wiedzieć, jak wybierać, bo to nikomu nie przynosi chwały, nie przynosi chwały naszej gminie, bo się stajemy powoli pośmiewiskiem tak naprawdę. Proszę nie traktować tego personalnie. Przepraszam najmocniej, ja mówię o fakcie, a nie, broń Boże, że do któregoś z Państwa Radnych, czy coś takiego. Nie jest to taką intencją. Ale skoro mieszkam w tej gminie, trochę się interesuję co tu się w tym dzieje, to budzi mój niepokój. I dlatego pozwoliłem sobie na takie uwagi, że nie akceptuję tej sytuacji, która miała miejsce na początku. Nie akceptuję większości działań, bo pewnie nie w stu procentach, ale większości działań, które w zasadzie sprowadzają się do permanentnego konfliktu.

Radny Rady Powiatu Jan Kominiak powiedział, że chciałby się odnieść w stosunku do wypowiedzi pani Sołtys z Radzicza. Na pewno tak bywa, że przy domach wykasza się samemu. Powiem tylko tyle, że ja wykaszam sam. Faktycznie powinien to robić Powiat. Kolejna sprawa. Wyasygnowanie 4 mln niepełne na drogę, to jest szczyt możliwości w tej prognozie finansowej, ponieważ jest takie uwarunkowanie, że 50 % daje Urząd Marszałkowski, a 50 % trzeba mieć własne. Bogactwem samorządu jest to co pozyskamy z zewnątrz.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że gminne mamy wszystkie odrzucone tak, że spokojnie. Nie wiadomo którą drogę będziemy mieć zrobioną. Jak policzymy te 4 lata, oprócz funduszy sołeckich, jak policzymy ile dróg zrobiono, to jest śmiechu warte. Ul. Leśna się rozsypie w Dębowie. Dziwię się, że nie walczyacie o nią zawzięcie. Tam jest pół dobre, a reszta taka, że już nie idzie jeździć. Nie słyszałam żeby pani Sołtys zajmowała głos w tej sprawie.

Sołtys Bazylia Nowak powiedziała, że miało być dofinansowanie z Powiatu.

Przewodnicząca Rady zapytała gdzie z Powiatu. Przecież to jest droga gminna.

Sołtys Bazylia Nowak powiedziała, że jest gminna ale Powiat miał się do tego dołożyć.

Radny Rady Powiatu Jan Kominiak powiedział, że Pani ma rację. Tak było. Było 150 tys. przeznaczone na ul. Leśną, ale nie została zrealizowana bo ona miała być wykonana w ramach tzw. „schetynówki”. Te 150 tys. miało być jako dodatek. One były znaczone. Proszę pytać o to Wójta. De facto nie zostało zrealizowane. Bardzo mnie to dziwi, ponieważ wiele argumentów przemawia za tym żeby ta droga była zrealizowana, chociażby obecność Posterunku w Mroczy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że połowa drogi jest dobra. Ktoś kto nie zna jedzie i nagle staje przed dziurami. Są miejsca w ogóle nieprzejezdne. To jest wręcz śmieszne. To jest droga, która pierwsza powinna być remontowana.

Sołtys Bazylia Nowak zapytała czym ta droga się różni od Kasztanowej.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że przez Kasztanową nie jeżdżą tyle, a to jest skrót do Mroczy.

Sołtys Bazylia Nowak powiedziała, że o tą drogą też trzeba walczyć.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że niech walczy.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że dziwi się sołtysom, bo sołtysi tak pięknie krytykują Radnych, tak pięknie krytykują władze Powiatu, ale nie wiem czy na palcach jednej ręki bym zliczył ile razy skrytykowaliście Wójta. Mówicie tutaj o tym, że Powiat nie daje pieniędzy na drogi, że droga do Radzicza będzie pozostawiona tak ani nie w połowie. Pani Sołtys Malak, czy Pani zainteresowała się dlaczego nie jest robiona droga Radzicz-Dębionek. Tego nie słyhać na sesjach. Nie wiem kiedy Wy te tematy poruszacie. Pani Nowak mówi, że Powiat znowu nie dołożył pieniędzy na ul. Leśną, mógłby też zrobić Kasztanową. Kiedyś były plany, że gmina miała właśnie zrobić część ul. Kasztanowej. Wójt nie podszedł do tego tematu. Pani na ten temat na sesji nic nie mówi. Czy Państwu to odpowiada, że krytykujecie wiecznie tylko Radę i Powiat, a Wójta nie skrytykujecie za działania, których nie podejmuje. Tutaj widać tą nieudolność Wójta i pracowników, którzy nie potrafią porządnie napisać projektu, z którego mogliby pozyskać pieniądze. Pracownicy się zmieniają. Każdy zwała winę to nie ja, to poprzednik i tak to wszystko jest rozmyte. I jeszcze jedno. Tutaj trudno komentować to wystąpienie Wójta. Wójt tytułuje się tytułem magistra. Nie wiem z czego. Ale te wypowiedzi to dosłownie żenada. Będę bardzo zdziwiony jeżeli zobaczę na listach wyborczych z komitetu Wójta osoby tutaj zasiadające dzisiaj na tej sali, kandydujące z tego ugrupowania. Widocznie ci Państwo będą się utożsamiać z tym językiem, którym posługuje się Wójt i tak dzieli gminę. Tak dzieli gminę i tak obraża tę Radę, która zasiada tę kadencję.

Sołtys Bazylia Nowak powiedziała, że nawiązując do Pana wypowiedzi. My nie załatwiamy wszystkich spraw na sesjach, bo sesje by się o osiemnastej nie skończyły. Jako sołtysi, każdy pojedynczo potrafi iść do góry i rozmawiać na temat. Są ludzie od dróg itd.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że Rada podejmuje uchwały.

Sołtys Ewa Malak odnośnie drogi Radzicz-Dębionek powiedziała, że pani Michalina mówi otwarcie, że nie ma inwestora, który by za te pieniądze tę drogę skończył.

Komendant Komisariatu Policji w Mroczy asp. szt. Jan Poźniak powiedział, że chciałby wystąpić z pewnym projektem. Chciałby stworzyć coś, co się będzie nazywało stały dyżur dzielnicowy na terenie każdego sołectwa. W dany dzień w miesiącu dzielnicowy byłby ok. 3 godz. dostępny na terenie danego sołectwa, np. w świetlicy i każdy z obywateli mógłby dojechać. Jeśli byłaby potrzeba, a wcześniej informacja, że byłby też potrzebny dochodzeniowiec, to też takie osoby byłyby kierowane. Odnośnie terminu bym się z sołtysami kontaktowałem. Byśmy ustalili grafik. Też dzisiaj wystąpię z wnioskiem do gminy o udostępnienie świetlic na ten cel. Jeszcze chciałbym odpowiedzieć na wniosek pani radnej Czelińskiej odnośnie skrzyżowania przy ul. Powstańców Wlkp. z „dziesiątką”. Z wnioskiem o zmianę organizacji ruchu osobiście wystąpiłem do ZDP ok. 3 tyg. temu i jeszcze odpowiedzi na ten wniosek nie otrzymałem.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciałaby tylko powiedzieć Państwu sołtysom. Chodzi o to, że nieraz pan Wójt krytykuje moje wypowiedzi, moje interpelacje, że wszystko mówię głośno ale mówię głośno po to, że my jako sołtysi możemy zgłaszać niektóre sprawy, a jako radni możemy też je realizować. I np. jak zgłaszacie coś u pani Michaliny, my radni o tym nie wiemy, że macie taką potrzebę. Nie ważne do której będzie sesja trwała. Ważne są nasze problemy i naszych mieszkańców. Jesteśmy po to żeby wysłuchać i wspomóc jakoś, czy zaradzić wspólnie.

Radny Kazimierz Kowalewski:

- powiedział, że chciałby poinformować o chodniku przy drodze gminnej w Jadwizynie. Zaczęto robić rok temu, 200 m. Dzisiaj stoi niezrobiony. Nie wiem czy w tej kadencji będzie skończony.
- droga do Bnina 3 km już jest robiona w 3 kawałkach, a jeszcze jest 250-280 m nieskończone. Miał być robiony projekt szosy i chodnika przez Bnin. Nie ma projektu i jeszcze trzeba czekać następne parę lat. Jeśli nasi Wójtowie preferują drogę, która prowadzi między gminami, przez łąki, ale ktoś tam dojeżdża i ta jest ważna, a nie tam, gdzie się dowozi dzieci i mieszkańców.
- jeszcze chciałby powiedzieć o tej „bombie” w szkole w Bninie. Dlaczego to nie jest zlikwidowane? To jest prawdziwa bomba, bo nie mówi Wójt o tym ile trzeba środków na likwidowanie tego, żeby to zutilizować. A to mogło przynosić pieniądze. Przez 4 lata, 24 tys. zł rocznie – można sobie policzyć. Były by. Dzisiaj to leży i trzeba zutilizować. A byłem tak ośmieszany, bo powiedziałem właśnie: kiedy tą „bombę” zlikwiduje i ta „bomba” tkwi do dziś.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to są śmieci.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że to trzeba zutilizować.

Sołtys Jacek Mierwa podziękował radnym powiatowym za kostkę polbrukową.

Radna Maria Orłowska zapytała czy Przychodnia jest wykreślona z KRS.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że nie.

ad. 10

W tym punkcie obrad Wójt był nieobecny. W związku z tym nie udzielono odpowiedzi na zgłoszone wnioski i interpelacje.

ad. 11

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska podziękowała wszystkim za udział i zakończyła XLIX sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:

  
Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy

  
mgr Barbara Gajewska